VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 290)**
z dnia 19 lutego 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 290)

19 lutego 2019 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat planowanych zmian stawek podatku VAT w rolnictwie, w szczególności na napoje i nektary zawierające co najmniej 20% soku owocowego lub warzywnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Robaczyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Rafał Romanowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, prof. dr hab. **Andrzej Kowalski** dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej-Państwowego Instytutu Badawczego, **Barbara Okupniak-Stefańska** dyrektor Departamentu Księgowości Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Paweł Kocon** dyrektor Departamentu Rynków Rolnych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Wiktor Szmulewicz** prezes i **Mirosław Borowski** wiceprezes Krajowej Rady Izb Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Witold Boguta** prezes Krajowego Związku Grup Producentów Owoców i Warzyw, **Barbara Groele** sekretarz generalny Stowarzyszenia Krajowa Unia Producentów Soków (KUPS), **Magdalena Rohde-Krempa** wiceprezes Zarządu Grupy Maspex sp. z o.o., członek KUPS**,** prof. dr hab. **Witold Płocharski** wiceprezes Zarządu KUPS, emerytowany profesor Instytutu Ogrodnictwa, **Jacek Staciwa** prezes zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Barbara Jaworska** dyrektor Biura Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Marcin Bustowski** przewodniczący Związku Zawodowego Rolników Rzeczpospolitej „Solidarni", **Władysław Serafin** prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, **Łukasz Łuniewski, Bartłomiej Skarzyński** – przedstawiciele studentów Rady Wydziału Rolnictwa i Biologii Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, **Aleksander Zaręba** członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność", **Przemysław Niewiński** członek AgroUnii oraz **Dariusz Budziszewski** i **Włodzimierz Knurowski** rolnicy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost** i **Magdalena Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów, panów ministrów oraz wszystkich przybyłych gości.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje informację na temat planowanych zmian stawek podatku VAT w rolnictwie, w szczególności na napoje i nektary zawierające co najmniej 20% soków owocowych lub warzywnych.

Czy są uwagi do porządku obrad?

Uwag nie słyszę. Uważam porządek dzienny za przyjęty.

O przedstawienie informacji poproszę przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Finansów. Bardzo proszę w pierwszej kolejności o wypowiedź Ministerstwo Finansów jako ministerstwo wiodące w sprawie VAT.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński:

Dzień dobry, panie przewodniczący, szanowna Komisjo – Tomasz Robaczyński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

Może na początek poprosiłbym pana dyrektora Wojciecha Śliża, dyrektora Departamentu Podatku od Towarów i Usług, żeby przedstawił generalne propozycje zmian a później przeszlibyśmy do dyskusji. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Podatku od Towarów i Usług MF Wojciech Śliż:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, panowie posłowie, szanowni państwo. Zebraliśmy się dzisiaj, żeby rozmawiać o nowym projekcie, który jest w tej chwili rozpatrywany, a więc o projekcie zmiany do ustawy o podatku od towarów i usług, wprowadzającej jakby nowy system stawek podatku VAT, oparty na nieco innych zasadach. Związane z powyższym wątkiem są obniżki lub podwyżki stawek VAT w obrębie poszczególnych stawek.

Króciutko scharakteryzuję obecny system i powiem, dlaczego uznaliśmy, że wymaga on zmiany.

Tak naprawdę obecny system powstawał przez wiele lat, przez wiele różnych kadencji Sejmu. Doszło do takiej sytuacji, że oparcie systemu stawek o klasyfikację statystyczną (tak jak ma to w tej chwili miejsce) doprowadziło do nadmiernego skomplikowania obecnie obowiązującego systemu stawek. A o tym, że system był nadmiernie skomplikowany, świadczy tak naprawdę liczba pozycji, które były związane ze stawkami obniżonymi – takich stawek było ponad trzysta w różnych załącznikach ustawy VAT-owskiej. Świadczy o tym również ilość pytań podatników w postaci indywidualnych interpretacji podatkowych – ocznie jest około 2 tys. pytań, dotyczących tylko stawek podatku VAT. O skomplikowaniu systemu świadczy także liczba sporów prowadzonych z podatnikami a związanych z faktem, że istnieje spór co do stawki – sporów tego rodzaju mamy rocznie na poziomie wojewódzkich sądów administracyjnych...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam… prosiłbym, aby pan mówił troszeczkę bliżej mikrofonu.

Dyrektor Departamentu Podatku od Towarów i Usług MF Wojciech Śliż:

Dobrze.

…sporów jest ponad kilkaset.

Obecny system (i o tym trzeba pamiętać) ma jedną istotną wadę a mianowicie nie zawiera żadnego instrumentu dla przedsiębiorcy-podatnika, z którego podatnik mógłby skorzystać, żeby móc jednoznacznie potwierdzić prawidłowość stosowanej przez siebie stawki VAT, co jest w sumie jednoznaczne z pewnością prawidłowego prowadzenia interesu.

Obecny system, oparty o uzyskiwanie klasyfikacji statystycznej z WUS, powodował bardzo często sytuacje, w których – na skutek zmian w podejściu organów statystycznych – zmieniał się sposób interpretacji stawki podatkowej. W rezultacie następowała zmiana stawki podatkowej dla jakichś towarów i usług a konsekwencje tej sytuacji ponosili, przede wszystkim, przedsiębiorcy… właściwie zawsze. Założeniem nowej matrycy jest skończenie z tego typu problemami i wprowadzenie bardzo prostych zasad.

Nowa matryca tak naprawdę zmienia filozofię przypisywania stawek, chociaż nie zmienia w istotnym zakresie sposobu opodatkowania określonych grup towarów i usług.

Co zrobiliśmy?

Zdecydowaliśmy się, przede wszystkim, na oparcie nowej klasyfikacji o klasyfikację celną. W odróżnieniu od klasyfikacji statystycznej klasyfikacja celna jest znacznie lepiej opisana, zdefiniowana. Jest to też klasyfikacja stosowana w innych krajach Unii Europejskiej dla podobnych celów, czyli mamy pewne uwspólnienie.

Kolejna rzecz, którą zrobiliśmy, to zdecydowaliśmy się traktować szerzej określone grupy podobnych towarów tą samą stawką (do tego jeszcze za chwileczkę wrócę), chodziło nam tak naprawdę o to, żeby przy okazji wprowadzania matrycy wyeliminować bardzo wiele wątpliwości, związanych z klasyfikowaniem określonych towarów w sposób nie do końca zrozumiały dla potencjalnego konsumenta.

Dlaczego wspominam o konsumencie? Dlatego, że muszą państwo wiedzieć (państwo wiedzą, oczywiście), iż polski system podatku VAT jest oparty na systemie europejskim, jest jego implementacją. System europejski tak naprawdę wymaga, żebyśmy – wprowadzając stawki podatku VAT – wprowadzali je w taki sposób, aby dla podobnych towarów stawki były takie same. Natomiast, jeśli chodzi o towary podobne, to nie jest najbardziej istotny ich skład chemiczny, ale tak naprawdę najistotniejsza z punktu widzenia dyrektywy VAT-owskiej i sposobu interpretowania jest percepcja konsumenta. A zatem,

tak naprawdę, to konsument powinien umieć przeprowadzić test bez wiedzy specjalnej i fachowej, jak dany towar czy też dana usługa powinna być opodatkowana.

Jeśli chwileczkę się zastanowimy i zatrzymamy przy teście to łatwo pokazać setki przykładów, jakie mieliśmy czy też obecnie mamy w polskich przepisach, które wspomnianego testu chyba do końca nie wytrzymują, nie zdają. Najlepszym przykładem będzie chyba chleb.

Otóż, w tej chwili mamy taką sytuację, że dla chleba mamy trzy różne stawki VAT w zależności od tego, czy jest to chleb świeży, czy jest to chleb o przedłużonej trwałości, czy jest to chleb z dodatkiem czegoś tam. Mamy w naszym obecnym systemie stawek sytuacje stosowania kryteriów, które – naszym zdaniem – nie bronią się z punktu widzenia klienta czy też konsumenta. Stosowanie takich kryteriów było zbyt daleko posuniętym rozwiązaniem technicznym, np. stawka VAT zależała w niektórych przypadkach od procentu zawartości wody w niektórych towarach (o terminie trwałości już mówiłem). Brana była pod uwagę zawartość innych dodatków czy też chociażby (do czego pewnie jeszcze wrócimy) zawartość określonego procenta czegoś w czymś, jak to jest w przypadku obecnego sposobu traktowania napojów z zawartością soku.

Nowa matryca, a więc nowe podejście (zdecydowane zmniejszenie liczby kategorii, uczynienie ich bardziej pojemnymi i bardziej logicznymi) ma, tak naprawdę, na celu wyeliminowanie wszystkich patologii.

Dodatkowo – i jest to chyba rzecz, z której jesteśmy najbardziej dumni jako Ministerstwo Finansów – wraz z nową matrycą wprowadzamy nowe rozwiązanie dla przedsiębiorców, które nazywa się wiążącą informacją stawkową. Informacja stawkowa będzie pozwalała przedsiębiorcy na jednoznaczne potwierdzenie prawidłowości stosowanej stawki – jednoznaczne i niepodważalne. To znaczy – niezależnie od tego, czy organ, który wyda tego typu informację w formie decyzji pomylił się czy nie, przedsiębiorca będzie mógł się stosować do takiej interpretacji i będzie takową interpretacją chroniony.

Jeszcze tylko i wyłącznie jedna istotna informacja w tej kwestii: przedstawiony projekt legislacyjny zakłada, że przepisy dotyczące wiążącej informacji stawkowej wejdą w życie przynajmniej 6 miesięcy wcześniej niż zmiany w systemie stawek. W naszej ocenie stworzy to wystarczający czas dla podatników, którzy mają jakieś wątpliwości odnośnie do tego, jak będzie traktowany ich towar lub ich stawka, do uzyskania wiążącej informacji stawkowej przed wejściem w życie konkretnych zmian stawek.

Efektem stworzenia nowej matrycy, oczywiście, musiały być pewne przesunięcia, jeśli chodzi o opodatkowania towarów. Zadanie, które zostało postawione Ministerstwu Finansów polegało na tym, że przedsięwzięcie może być wykonane o tyle, o ile końcowy efekt budżetowy będzie zbliżony do zera. Na pewno, nie chcieliśmy na matrycy w żaden sposób zarabiać…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam… prosiłbym mówić głośniej i dużo szybciej oraz skoncentrować się na stawkach, o których mówimy a nie na całej filozofii.

Dyrektor departamentu w MF Wojciech Śliż:

Dobrze, już mówię.

Interesują państwa konkretne przykłady ruchu stawek… jeżeli chodzi o obniżenia, to chcemy, żeby dla wszystkich owoców była taka sama stawka, dla owoców, co oznacza, że niektóre owoce cytrusowe, niektóre orzechy, migdały, kokosy będą miały stawkę obniżoną do 5%. Przyjęliśmy taką logikę postępowania, że owoc i przetwory z danego owocu, czyli stuprocentowy sok z owocu, powinny być opodatkowane tak samo, czyli do 5%.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jeszcze raz powtórzę: prosiłbym o ustawienie mikrofonu bardzo blisko siebie, gdyż sala ma bardzo złą akustykę.

Dziękuję.

Dyrektor departamentu w MF Wojciech Śliż:

Przepraszam bardzo, już będę mówił głośniej.

Całe pieczywo (niezależnie od tego, jakie to jest pieczywo) będzie w tej chwili objęte jedną stawką VAT wynoszącą 5% (dotychczas, tak jak mówiłem, było to 5%, 8% i 23%). Zupy, buliony, żywność homogenizowana (a w tym, zwracam szczególną uwagę na dietetyczne środki spożywcze specjalnego przeznaczenia medycznego) – VAT zmniejszony z 8% na 5%. Wszystkie przyprawy, które do tej pory były różnie traktowane, przechodzą z 23% na 8%.

Produkty dla niemowląt i dzieci – żywność dla niemowląt z 8% na 5%, artykuły higieniczne (w tym artykuły higieniczne dla kobiet), pieluchy – z 8% na 5%.

Książki w formie elektronicznej i czasopisma w formie elektronicznej: książki – z 23% na 5% a czasopisma – z 23% na 8%.

Jeżeli chodzi o podwyższenia stawki to, tak naprawdę, mamy przykład trzech przypraw, które były w tej chwili opodatkowane w wysokości 5%, a będą miały ośmioprocentową stawkę VAT – jest to kwiat muszkatołowy, szafran i kurkuma. Jeżeli chodzi o homary i ośmiornice oraz inne skorupiaki, to podatek rośnie z 5% na 23%. Jeżeli chodzi o czasopisma specjalistyczne (poza czasopismami lokalnymi, czyli lokalną prasą) zmiana będzie z 5% na 8%. Lód używany do celów spożywczych i do innych celów chłodniczych – wzrost podatku z 8% na 23%.

Tak naprawdę są to najistotniejsze zmiany.

Państwa oczywiście będzie interesowała ostatnia zmiana, czyli napoje o zawartości soku 20% – wzrost podatku z obecnych 5% na 23%, natomiast soki o zawartości 100% pozostają na poziomie stawki 5% oraz (po uwzględnieniu uwag wynikających z konsultacji społecznych) tak samo będą traktowane nektary, czyli napoje o zawartości soku od 25% do 50%, mówiąc w pewnym uproszczeniu – nektary będą opodatkowane stawką 5%.

Ponieważ jesteśmy na posiedzeniu komisji rolnictwa, to wiem, że ten temat państwa szczególnie zajmuje. Chciałem też powiedzieć, że dokonaliśmy rozszerzenia zakresu stosowania podatku ryczałtowego dla rolników, likwidując tak naprawdę ograniczenie w postaci wskazywania konkretnych towarów, co do których może zostać zastosowany system ryczałtowy.

Zamieniliśmy dotychczasowe zasady generalną zasadą, która mówi o tym, że wszystko, co jest wyprodukowane przez rolnika i jego narzędziami produkcji, będzie podlegało systemowi ryczałtowemu. Bardzo chciałbym, żeby szczególnie ta zmiana nie została niedostrzeżona przez Komisję.

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy Ministerstwo Finansów chciałoby coś jeszcze dodać?

Ministerstwo rolnictwa zabierze głos, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mówiąc szczerze, to Ministerstwo Finansów przedstawiło całą matrycę, która dotyczy m.in. rolnictwa. Wiem, że zapewne pana przewodniczącego będzie interesowała kwestia dotycząca soków, nektarów, jak również napojów. Na posiedzeniach Komisji była również dyskutowana kwestia podatku VAT dotycząca produktów leczniczych, która pozostaje bez zmian a także kolejny temat, który był bardzo mocno dyskutowany, czyli kwestia stawki podatku VAT od usługi dotyczącej tuczu nakładczego trzody chlewnej.

Panie przewodniczący, mówimy tylko i wyłącznie o projekcie, który jest jeszcze w trakcie konsultacji, a więc przez cały czas jesteśmy w stałym kontakcie z Ministrem Finansów i dyskutujemy poszczególne elementy projektu. Gdy będzie to już projekt rządowy, przedłożony Wysokiej Izbie do dyskusji i do przyjęcia przez Sejm a następnie przez Senat... ale jestem przekonany, że zmiany, które dotyczą rolnictwa, naprawdę będą bardzo rzetelnie przedyskutowane na poziomie rządowym i będą zgodne z oczekiwaniami strony społecznej.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Czy mógłbym się teraz jednak dopytać o to, jakie jest stanowisko ministerstwa rolnictwa w sprawie obniżenia VAT na owoce tropikalne, cytrusy i orzechy, o których przed chwilą mówił pan dyrektor?

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, mówimy o ujednoliceniu schematu, czyli o ujednoliceniu matrycy, jest to matryca jednolita.

Po prostu, nie chcemy powodować skutków, tak jak na samym początku powiedział pan dyrektor, żeby mieć kolejne spory czy to interpretacyjne, czy też z poziomów wojewódzkich, czy z poziomu Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Dlatego nie wnosimy o jakąś szczególną zmianę i przyjmujemy wyjaśnienie ze strony Ministra Finansów.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Strona społeczna, wypowiedzi po dwie minuty… czy ktoś chce zabrać głos?

Bardzo proszę.

Przepraszam… rzeczywiście, na początek, muszę powiedzieć, że na sali mamy przewodniczącego izb, który zajmuje się ustawą o izbach rolniczych – bardzo proszę.

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Dziękuję bardzo, akurat zajmuję się nie tylko tym.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, izby rolnicze, Krajowa Rada Izb Rolniczych, jest przeciwko wprowadzeniu obniżenia stawek podatkowych na owoce cytrusowe, dlatego, że owoce cytrusowe nie są produkowane w kraju. Owoce cytrusowe mogą być tańsze, będą bardziej konkurencyjne cenowo a więc ludzie będą chętniej wybierać owoce cytrusowe niż nasze, produkowane w kraju. Konsumenci będą chętniej wybierać cytrusy niż jabłka i inne owoce krajowe.

Druga sprawa – jesteśmy także przeciwni wprowadzeniu podwyższenia stawki z 5% na przetwory zawierające poniżej 20% soku. Chcemy utrzymania stawki, która była do tej pory, czyli 5% na omawiane napoje.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Sekretarz generalny Stowarzyszenia Krajowa Unia Producentów Soków KUPS Barbara Groele:

Bardzo dziękuję.

Barbara Groele, Stowarzyszenie Krajowa Unia Producentów Soków.

Jesteśmy również za utrzymaniem stawki 5% dla wszystkich nektarów owocowych i warzywnych oraz napojów owocowych i warzywnych z minimalnym wsadem, wynoszącym 20% soku czy też przecieru owocowego, warzywnego. Propozycja ministerstwa odnośnie do stawki 5% dla napojów warzywnych, zawierających minimum 50%, jest dla nas pewnym zaskoczeniem, ponieważ nie ma na rynku takich napojów warzywnych i jest to na dzień dzisiejszy stworzenie praktycznie nowej kategorii.

A z drugiej strony, proszę państwa, sprawa będzie rodzić więcej problemów interpretacyjnych, niż mamy na ten moment.

Ponadto przedstawiona propozycja w ogóle nie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom sadowników, żeby wykorzystywać owoce do tych kategorii produktów, do wszystkich kategorii. Rzecz w tym, aby wykorzystać owoce w każdym kanale, w którym można je przetworzyć i sprzedać. Zwracam również uwagę na jedną rzecz, że napoje, które miałyby 99%, a nawet 100% wsadu owocowego, przecieru lub soku, byłyby objęte stawką VAT wynoszącą 23%, a więc absolutnie dochodzi do jakiejś paranoi. Sprawa została skomplikowana bardziej niż była – i to dwa razy bardziej.

Kolejna sprawa to kwestia wykorzystania owoców. Wielokrotnie apelowaliśmy i informowaliśmy na posiedzeniach Komisji, że nasi branżowi eksperci stwierdzają, powołując

się na nasze dane, jak również na dane uznanych instytutów, iż wprowadzana zmiana spowoduje zmniejszenie wykorzystania owoców o około 150 tys. ton. Proszę państwa, w tych 150 tys. ton będzie ponad 100 tys. ton jabłek – jeśli cena owoców skierowanych do przetwórstwa wynosiłaby złotówkę to jest 150 mln zł straty; tyle stracą sadownicy, dostawcy. Jeśli cena będzie niższa, to będzie kilkadziesiąt milionów straty, ale i tak jest to olbrzymia strata.

Jaką inną alternatywę mają sadownicy? Cydry? Spada spożycie cydrów. Zwiększenie spożycia owoców krajowych? Jest przedstawiona propozycja zmniejszenia stawki VAT na owoce południowe, których spożycie i tak rośnie. Spada spożycie jabłek, owoców krajowych, a nie – bananów, nie – cytrusów. Jest wręcz odwrotnie – to właśnie najszybciej rośnie spożycie bananów a więc nie jest to kierunek, który powinien być proponowany przez polski rząd, przez polskie Ministerstwo Finansów.

Proszę państwa, chcę zwrócić uwagę na kolejną rzecz, czyli – kto na proponowanym rozwiązaniu zyska a kto straci.

Kto straci? Polscy producenci owoców, polscy przetwórcy owoców, polscy konsumenci. A kto zyska? Zyskają duże firmy, korporacje międzynarodowe, które mają olbrzymią siłę przebicia.

Przedstawiona propozycja jest dla nas niezrozumiała. Z jednej strony następuje podwyższenie stawki VAT na napoje owocowe. Proszę państwa, to są receptury napojów wypracowane w latach siedemdziesiątych, jest to myśl technologiczna tamtych lat. Są to bardzo dobre napoje a ewenementem na skalę europejską jest fakt, że właśnie dzięki mądrości dotychczasowych rządów, stawka VAT na te napoje była preferencyjna. W Polsce powyższe napoje mają 20% soku a nie, tak jak na Zachodzie, w krajach zachodnich – 5% czy 10%. Co więcej, to w Polsce procentowa ilość napojów owocowych, czyli najwartościowszych napojów, jest proporcjonalnie dużo większa niż w krajach Europy Zachodniej. Tam jest dwa razy więcej napojów gazowanych w stosunku do Polski a cztery razy mniej właśnie napojów owocowych – a jeszcze do tego są to napoje owocowe o pięcioprocentowym wsadzie soku czy przecieru.

Kolejna sprawa. Nie rozumiemy projektowanych działań, ponieważ wszystkie zmiany prowadzą właśnie do wzmocnienia dużych firm, nie prowadzą do wzmocnienia polskich małych firm, tylko dużych. Stawka VAT spada dla chipsów, dla krakersów, dla paluszków, dla ciastek różnego typu. To są produkty wytwarzane przez silne, duże marki.

Jeszcze jedna rzecz… wiem, że już jest po czasie.

Na jeszcze jedną rzecz chcę zwrócić uwagę. Możemy się spodziewać i absolutnie do tego dojdzie, że będą zmniejszone wpływy do budżetu państwa. Tak jest, że to nie duże korporacje wnoszą najwięcej do budżetu państwa, a robią to właśnie krajowi, mali i średni przetwórcy, bo oni płacą najwięcej podatków – i płacą je w Polsce. To polscy producenci i przetwórcy mają centrale w Polsce, to gospodarstwa rolne dają utrzymanie całym rodzinom.

My, oczywiście, rozumiemy potrzebę upraszczania, ale nie kosztem całego naszego krajowego przetwórstwa.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jednak bardzo proszę o kończenie.

Sekretarz generalny Stowarzyszenia KUPS Barbara Groele:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Kto z gości chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, ale bardzo proszę trzymać się reżimu czasowego.

Wiceprezes Zarządu Grupy Maspex, członek KUPS Magdalena Rohde-Krempa:

Magdalena Rohde-Krempa, członek Krajowej Unii Producentów Soków.

Zgadzam się z moją przedmówczynią.

Chciałam jeszcze odnieść się do tego, że proponowane zmiany w zakresie napojów owocowych całkowicie przeczą intencji Ministerstwa Finansów, która ma pole-

gać na uproszczeniu stawek VAT. Do tej pory nektary i napoje mające 20% soku były opodatkowane jedną stawką VAT, wynoszącą 5%. To są podobne produkty, znajdują się w tym samym kodzie celnym 2202. Granica 20% była bardzo prosta do określenia, do stosowania, do interpretacji. Nie dochodziło do żadnych patologii i sprawa była jasna dla wszystkich. Dla konsumenta to też są produkty podobne. W tym momencie mamy w tym samym kodzie celnym dla podobnych produktów dwie stawki celne: 5% i 23%. Dodatkowo dochodzą jeszcze inne zapisy, które są niezrozumiałe nawet dla branży i będą stanowić dodatkowe utrudnienie w interpretacji, jaki produkt należy zaliczać do danej kategorii.

Następnie chcę zgłosić sprzeciw, ponieważ wygląda na to, że ofiarą tej, zresztą słusznej, inicjatywy są głównie napoje owocowe 20%. One równoważą obniżki VAT na inne produkty, ponieważ właściwie znajdują się w grupie z takimi produktami jak homary, ośmiornice, skorupiaki i kawior. Są to jedyne produkty, których stawka rośnie z 5% na 23%, tak jak dla napojów owocowych.

Nie rozumiemy też, dlaczego obniżka podatku na inne produkty, które wymieniła pani Barbara Groele, jest robiona kosztem wybitnie polskiej branży. Proszę państwa, te podmioty, począwszy od plantatora, sadownika, rolnika poprzez producentów (a wyjątkowo występuje tutaj polski kapitał) mają finansować obniżki VAT innych produktów.

Kto na tym zyska? Też sobie można o tym szeroko poczytać w prasie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze chwilę… w drodze wyjątku teraz zabierze głos pani przewodnicząca Dorota Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Prosiłam o głos, bo – po prostu – muszę wyjść.

Chciałam zadać pytanie Ministrowi Finansów.

Otóż,wszystko rozumiem, ale polską racją stanu jest pilnowanie polskiego rolnictwa, szczególnie dzisiaj jesteśmy po to, żeby pokazywać, że polskie rolnictwo przeżywa dosyć trudne sytuacje. Poprzedni rok, jeżeli chodzi o jabłka i inne owoce był bardzo trudny, proponowane zmiany podatkowe spowodują, że już nie tylko w ogóle nie będzie opłacalna produkcja, ale branża naprawdę będzie miała ogromny kłopot, o ile w ogóle nie zniknie.

Chcę państwu też powiedzieć, bo może państwo w Ministerstwie Finansów o tym nie wiecie (zapraszam na posiedzenia komisji rolnictwa), że jesteśmy potentatem, jeżeli chodzi o jabłka, o czarną porzeczkę (która jest wyjątkowa i właściwie jest tylko polską specjalnością), o aronię i wiele innych owoców, z których słynie polski rynek przetworów i napojów owocowych. Nie wiem, jakie robicie obliczenia, jakich macie ekspertów… to jest niezrozumiałe, dlaczego w tak dobrej sytuacji, w jakiej były te napoje w Polsce, gdzie jest 20%, więcej niż średnia w Europie, tak jak pani powiedziała, zostaje jakby promowanych, żeby zostało sprzedawanych.

Chcę też państwu powiedzieć, jak wygląda rynek i struktura rynku soków owocowych.

Nie wiem, czy państwo znacie piramidę pokazującą, że, niestety (ale to jest tak) – nektary stanowią tylko 12%, soki to 38% a napoje – 50%. A więc można powiedzieć i wysnuć wniosek, że 50% całego rynku w Polsce to są napoje sprzedawane z udziałem polskich soków, z ich udziałem powyżej 20%. Przedstawiona zmiana spowoduje, że w równym stopniu będą stały na półce napoje i napoje gazowane – sztucznie barwione, bez odpowiedniej ilości soku, bez udziału polskiego produktu w sokach. Będą one konkurowały na równi z gazowanymi, kolorowanymi napojami, które będą sprzedawane na pewno chętniej, ponieważ będą tańsze – i tego nie można zrozumieć.

Państwo zapewnialiście, że zmiana ma na celu promowanie zdrowej żywności i stąd podatkowe wyróżnienie najbardziej naturalnych soków. W działaniach resortu zauważamy tak naprawdę brak konsekwencji, bo jak inaczej nazwać to, że VAT zmniejsza się na wafle, krakersy, ciastka i chipsy a zwiększa się na dwudziestoprocentowy polski napój?

To jest niezrozumiałe.

Chcielibyśmy bardzo jasnej odpowiedzi na pytanie: jak państwo to przeliczali? Na jakich ekspertyzach opieraliście się? Ekspertyzy, które dotarły do wszystkich posłów (a były wysłane przez różne firmy) jasno pokazują, jak wielka to będzie strata dla zdrowia Polaków, chodzi o zawartość soków naturalnych i mniej słodzonych.

Druga sprawa – jak wielkim i naprawdę katastrofalnym problemem będzie to dla sadowników i dla przetwórców. A więc chciałam zapytać, na jakiej ekspertyzie państwo oparli propozycję zmian? Czy możecie nam dostarczyć te ekspertyzy?

Składam wniosek formalny, żeby komisja rolnictwa przyjęła dezyderat, który przygotujemy, tak naprawdę będzie to dezyderat w obronie polskiego rynku soków i napojów.

A zatem bardzo proszę o odpowiedź i uzasadnienie tego, co zobaczyliśmy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej za propozycję przygotowania dezyderatu. Jutro rano odbędzie się posiedzenie prezydium i przedyskutujemy przygotowaną przez panią wersję.

Pan minister się zgłaszał – bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozumiem wszystkie obawy (i pani przewodniczącej, i strony społecznej), ale na razie, szanowni państwo, dyskutujemy tylko i wyłącznie o projekcie, który nawet nie stanął jeszcze przed Komitetem Stałym Rady Ministrów.

Nie będziemy tutaj toczyć dyskusji z Ministrem Finansów (jako Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi) na temat poszczególnych uproszczeń, jak to nazywa Minister Finansów. Mamy swoje zdanie na temat propozycji przedstawionych przez Ministra Finansów, ale to nie jest miejsce do dyskusji, dopóki nie jest to projekt rządowy.

Nie chcę, żebyście państwo oczekiwali, że będę teraz toczyć spór z Ministrem Finansów. Pozwólcie nam wypracować projekt przez Komitet Stały Rady Ministrów a następnie przez Radę Ministrów, żeby stanął przed Wysoką Izbą. Wtedy będziemy mogli dyskutować na temat poszczególnych elementów, które będą już stanowiły podstawę pod konkretną dyskusję. A póki co, wybaczcie państwo, ale nie mamy możliwości, aby – po prostu – na tym poziomie dyskutować o przedstawionej kwestii.

Nie ukrywam, że to, o czym wspomniała pani przewodnicząca, stanowi właśnie też jeden z elementów osi sporu pomiędzy ministrem właściwym do spraw rolnictwa a Ministrem Finansów. Jednak na razie dyskusja nie została zamknięta, więc – po prostu – proszę Wysoką Komisję, abyście nam umożliwili przeprowadzenie przez rząd zaprezentowanego projektu i, żeby projekt został przedłożony Wysokiej Izbie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Chciałam wyjaśnić…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Był wniosek formalny pana posła Telusa.

Poseł Robert Telus (PiS):

Chce pani zabrać głos?

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

W sprawie sprostowania… bardzo proszę, jedno zdanie.

Panie ministrze, pan jest sekretarzem czy podsekretarzem stanu i powinien pan wiedzieć, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej to właśnie miejsce do dyskusji. Jeżeli pan kwestionuje to, że Sejm Rzeczypospolitej jest miejscem do dyskusji, gdzie przychodzi strona społeczna, przychodzi jeden minister i drugi... rozumiem, że pan chce coś załatwić, ale i my, zarówno posłowie, jak i strona społeczna, musimy powiedzieć swoje zdanie i uzyskać odpowiedź, ponieważ jesteśmy zaniepokojeni tym, co się wydarzyło.

Taką sytuację mieliśmy przy lekach weterynaryjnych, gdy rozmowa spowodowała, że – rzeczywiście – wzięto pod uwagę przedstawione informacje.

To jest właśnie ważne, żeby dyskusja odbyła się wcześniej, zanim państwo położą nam na stole projekt do głosowania, to jest miejsce i czas na rozmowy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Bardzo dziękuję i przepraszam, że wychodzę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Oczywiście, że tak jest… proszę nie klaskać, nie klaszczemy na posiedzeniach komisji rolnictwa.

Wniosek formalny… bardzo proszę.

Poseł Robert Telus (PiS):

Chciałbym również zabrać głos w tej sprawie. Już wniosek formalny złożyła pani przewodnicząca Niedziela, ale jest okazja, żebyśmy porozmawiali.

My wszyscy, członkowie komisji rolnictwa, nie musimy się do tego przekonywać a głos zabieram, żeby powiedzieć, że wszyscy członkowie komisji rolnictwa ponad podziałami politycznymi uważają, iż zaproponowana zmiana ustawy szkodzi polskiemu rolnictwu. Będziemy, jako Komisja, bronić naszego zdania na ten temat, bo sprawa jest ważna dla naszego rolnictwa.

Dlatego chcę wzmocnić głos pani przewodniczącej, zgłaszającej wniosek formalny o przyjęcie przez Komisję dezyderatu – chodzi o to, żebyśmy wspólnie przygotowali dezyderat.

Panie ministrze, zwracam się również do pana – dezyderat nie jest przeciwko ministrowi, tylko jest wzmocnieniem naszego głosu, głosu rolników w omawianej kwestii. Musimy bronić polskiego rolnictwa a, na pewno, proponowana ustawa szkodzi polskiemu rolnictwu, więc musimy jej się przeciwstawić.

Proszę, żeby dezyderat był skierowany do premiera, bo dezyderat musi być adresowany do premiera a nie do Ministra Finansów. Dezyderat powinien być skierowany do premiera, ponieważ chcielibyśmy, żeby premier znał nasze stanowisko w omawianej sprawie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Tym bardziej miło słyszeć to z ust członka partii rządzącej, więc myślę, że sprawa będzie pozytywnie rozwiązana.

Wracamy do normalnej dyskusji, czyli…

Poseł Robert Telus (PiS):

Prosimy o przegłosowanie wniosku formalnego, dlatego, że niektórzy posłowie...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Czy ktoś jest przeciwko temu, żeby taki dezyderat został przyjęty przez komisję rolnictwa?

Nie widzę.

Przystępujemy do dalszej dyskusji, wracamy do wypowiedzi gości. Rozumiem, że posłowie nie są gośćmi, chodzi o wypowiedzi gości, którzy do nas przyjechali.

Bardzo proszę.

Prezes Krajowego Związku Grup Producentów Owoców i Warzyw Witold Boguta:

Dziękuję bardzo.

Witold Boguta, Krajowy Związek Grup Producentów Owoców i Warzyw.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem przyłączyć się do głosów moich przedmówców. Na pewno jesteśmy zaskoczeni tym, że VAT na owoce cytrusowe będzie taki sam, jak na owoce krajowe. Tak, jak powiedziała pani przewodnicząca, jesteśmy wielkim producentem w Europie (a w niektórych gatunkach, również na świecie), jeśli chodzi o owoce i niektóre gatunki warzyw. Wykorzystanie krajowych surowców jest bardzo istotne. Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że rynek zbytu nie jest zbyt duży.

Musimy ponosić wielkie koszty promocji i logistyki, żeby z naszymi produktami dostać się na odległe rynki a odnosimy wrażenie, że próbuje się iść w kierunku ograniczenia wykorzystania naszych surowców.

Uważam, że kolejnym, ważnym aspektem sprawy, na który też trzeba zwrócić uwagę, są konsumenci. Dla nikogo z państwa obecnych na sali nie jest rzeczą nieznaną, że Instytut Żywności i Żywienia jako podstawę żywienia traktuje owoce i warzywa oraz ich przetwory – 50% tego, co jemy, właśnie powinny stanowić owoce, warzywa świeże oraz przetworzone a do takich niewątpliwie należy zaliczyć napoje, o których trwa dyskusja. Jest to bardzo ważne.

Oczywiście, można się kłócić, czy będzie trochę mniej, czy trochę więcej wykorzystanych lub niewykorzystanych owoców i warzyw, ale nie podlega dyskusji, że taka sytuacja będzie miała miejsce, jeżeli przedstawione przez Ministra Finansów rozwiązania zostaną przyjęte.

Natomiast nie wiem, jak należy rozumieć propozycję polegającą na tym, żeby napoje, w których udział masowy soku warzywnego wynoszący nie mniej niż 50% uznać za napój a jeszcze do tego pomieszać te napoje z sokami czy nektarami owocowymi. Tak, jak powiedziała pani Groele, tego rodzaju produktów dzisiaj na rynku nie ma i ja też, jako konsument, ich nie widziałem. A więc, tym bardziej, przedstawiona propozycja jest niejasna i niezrozumiała.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, bardzo prosiłbym, żeby nie powtarzać wypowiedzi, które już zostały przedstawione.

Szanowni goście słyszeli, że będzie dezyderat w omawianej sprawie, będziemy go głosować w najbliższym czasie. Na pewno będzie dyskusja, również przed przyjęciem ustawy, jeżeli ustawa będzie w takim zapisie, jaki jest przedstawiony, rzeczywiście, utrudniała życie polskim rolnikom, producentom i przetwórcom. Dlatego nie powtarzajmy tego, co już zostało powiedziane.

Proszę króciutko, po dwie minuty, bo jeszcze niecierpliwi się minister Jurgiel.

Prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Władysław Serafin:

Prezes Serafin, kółka rolnicze.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem powiedzieć jedną rzecz. Przypomnijmy sobie ubiegły rok i dramat w skupie jabłek – co przed wyborami powiedział minister Ardanowski? *Państwo skupi i wszystko będzie OK*. Figa, kampania wyborcza się skończyła, wybrali samorząd – i jabłka zgniły.

Trzeba się zastanowić, czy sferą proponowanych rozwiązań, tą w ogóle absurdalną propozycją, nie powinno zainteresować się ABW i zamiast do mnie przychodzić o szóstej rano, to przyjść do paru osób w urzędzie ministerialnym i zobaczyć, kto lobbuje… kto lobbuje taką głupotę.

Jak możemy rozmawiać o tragedii w rolnictwie? Jutro zbiera się forum – beze mnie, bo mnie, moją organizację, Ardanowski wykluczył. To też ciekawy przypadek; dobiera sobie gości na jutro a podobno ma być jedność wsi. No, lipa jak wszyscy diabli.

Proszę o interwencję, żebym jutro był na sali, bo będę jutro pod pałacem, wejdę tam. Na siłę wejdę. On wysyła zaproszenia do prywatnych ludzi po Polsce w imieniu kółek. Kółka zdecydują, kto będzie reprezentował organizację a nie pan Ardanowski i pan Romanowski. Kółka będą decydować, moja organizacja, proszę to szanować.

Pani przewodnicząca, do pani też się zwracam – gdzie nasz solidaryzm? Gdzie nasz solidaryzm? W piątek dostałem odpowiedź od ministra, że zgłoszenie było za późno. Zgłoszenie było za późno, lista zamknięta… bzdura jakaś. Wiele organizacji nie przychodzi a ja chcę przyjść...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Ja bym prosił, żeby mówić naprawdę krótko.

Dziękuję bardzo.

Prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Władysław Serafin:

Dobra, już.

Proszę państwa, proszę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Mamy zadbać o następny rok, o ten rok i następne lata. W jaki sposób? Właśnie tak: manipulując akcyzą, podatkiem? Manipulując akcyzą i podatkiem? Przecież mamy stworzyć warunki, żeby rozwiązać kwestię nadprodukcji, żeby rolnikom poprawić rentowność, opłacalność. Jakim prawem w ogóle w rządzie prorolniczym, w waszym rządzie, zrodził się taki pomysł?

A jeszcze wiceminister mówi: przestańcie gadać, niech projekt pójdzie na Sejm, to go uchwalimy. Pan powinien stąd odejść, bo pan się nie nadaje do rządzenia.

Panie przewodniczący, proponuję… oczywiście, posłowie podejmą decyzję a nie ja, ale byłem przez 10 lat posłem, więc znam struktury działania i lobbystów w Unii Europejskiej. Przez 10 lat byłem w Komitecie Ekonomiczno-Społecznym UE. W związku z tym uważam, że zadziałał lobbing na urzędników ministerstwa finansów i ministerstwa rolnictwa. Jeżeli nasz minister rolnictwa popiera antychłopskie propozycje urzędnika Ministra Finansów, to ja chyba jednak wyprowadzę chłopów na ulicę.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kolejna krótka wypowiedź, bardzo proszę.

Emerytowany profesor Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach, wiceprezes Zarządu KUPS, prof. dr hab. Witold Płocharski:

Nazywam się Płocharski, reprezentuję Instytut Ogrodnictwa w Skierniewicach.

Jesteśmy zdumieni, że pojawiła się propozycja, po prostu, zmniejszenia spożycia owoców poprzez wprowadzenie zwiększonego VAT na napoje owocowe. To także jest bardzo duża kategoria produktów, które służą polskiemu zdrowiu.

Podam państwu przykłady wpływu owoców na zdrowie. Proszę państwa, a więc warzywa to jest ujemna korelacja, jeśli chodzi o choroby układu sercowo-naczyniowego i tak samo jest z owocami. U nas na 100 tys. mieszkańców są 323 zgony a we Francji – 110 zgonów. O piramidzie żywieniowej wspomniano, 50% powinny właśnie stanowić owoce i warzywa – tak powinno być a jak jest u nas, proszę państwa? Łączne dzienne spożycie owoców i warzyw wynosi 277 gramów według statystyki Instytutu Ekonomiki a powinno być 400 gramów.

Proszę państwa, a z drugiej strony są propozycje, żeby ultraprzetworzone produkty miały niższy VAT. Ultraprzetworzone, czyli np. sosy itd. czy produkty piekarnicze z bardzo dużą zawartością cukru mają mieć obniżony VAT. Jest to rzeczywiście kompletnie niezrozumiałe z punktu widzenia zdrowia społeczeństwa. Walory zdrowotne owoców i warzyw oraz walory innych produktów powinny być uwzględnione z punktu widzenia zdrowia społeczeństwa. Jest to niezwykle ważne.

W efekcie proponowane zmiany doprowadzą do spadku spożycia, pogorszenia zdrowia, problemów z zagospodarowaniem owoców a do tego spowodują napięcia społeczne.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Widziałem, że pan Knurowski podnosił rękę.

Proszę, ma pan dwie minuty.

Rolnik Włodzimierz Knurowski:

Przysłuchuję się obradom i ktoś mi mówi, że ten rząd to jest dobra zmiana a ja uważam, że jest to najgorsza zmiana od lat osiemdziesiątych…

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Polityki proszę nie uprawiać.

Rolnik Włodzimierz Knurowski:

Ja nie politykuję, proszę pana. Panie pośle (jak mi się wydaje, pan jest posłem) to nie jest polityka. To jest tragedia w kraju, rolnicy całkowicie się wykańczają…

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

To jest nieprawda.

Rolnik Włodzimierz Knurowski:

Proszę pana, niech pan nie dyskutuje, niech pan jedzie na wieś i zobaczy, co się dzieje. A ten rząd, który promuje obcy...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam… prosiłbym o mówienie troszeczkę dalej od mikrofonu a także na temat soków i VAT.

Rolnik Włodzimierz Knurowski:

Powiedziałem, że jeżeli obniża się VAT dla obcych firm a podnosi się VAT na produkty rolnicze to rząd, który tak robi, powinien podać się do dymisji. Taki rząd nie jest polskim rządem i rządem polskich rolników.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Widziałem, że pan Zaręba chciał zabrać głos.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" Aleksander Zaręba:

Panie przewodniczący, panie ministrze, nie chcę się już ustosunkowywać do tego, jak szkodliwe jest proponowane rozwiązanie i dlaczego, ale chciałbym coś zaproponować panu przewodniczącemu.

Chciałbym, żeby pan przewodniczący zadbał o to, aby personalnie ustalić, komu przyszło do głowy wprowadzenie takiego projektu pod jakiekolwiek obrady. Dzieje się to już z udziałem prasy. Mam przed sobą artykuł „Gazety Polskiej", która nawołuje, żeby komisja rolnictwa zajęła się sprawą, bo jest bardzo szkodliwa. Wydaje mi się, że należy personalnie określić, kto to zrobił – i rozliczyć człowieka. A rozliczyć to znaczy wyrzucić z jakiegokolwiek rządowego stanowiska.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan Bustowski, krótko.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolników Rzeczpospolitej „Solidarni" Marcin Bustowski:

Panie przewodniczący, przysłuchuję się opisowi całej sytuacji oraz w ogóle sytuacji w rolnictwie – i nie wiem, co tu w ogóle robią związki zawodowe.

Pani Hałas, w końcu zapytam się państwa o zdanie, może państwo zajmiecie w końcu jakieś stanowisko?

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Ale może nie w tym gremium, panie przewodniczący, chętnie porozmawiamy, tylko nie na tym posiedzeniu.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni" Marcin Bustowski:

Panie przewodniczący, mam jedno podstawowe pytanie: kto lobbuje i jaki kapitał zagraniczny lobbuje za tym, żeby niszczyć polskie rolnictwo? Co się dzieje w ministerstwie rolnictwa z rozporządzeniem dotyczącym modernizacji gospodarstw rolnych w kontekście ustawy, którą państwo tworzycie? Gdy w przypadku Ursusa mówiliśmy „zmieńcie definicję, żeby mogli sprzedać ciągniki" to powiedzieliście państwo w ministerstwie rolnictwa i pan Paradowski, że nie można, bo Unia Europejska nie zezwala a teraz wprowadzacie sprzedaż pod New Hollanda i pod Case'a. Rozporządzenia są tak ustawiane, żeby tylko polski przemysł i polskie rolnictwo zostało zniszczone.

A więc pytamy się wprost: gdzie jest ABW, gdzie jest CBA, żeby to skontrolować? Kto dzisiaj zasiada w Radzie Dialogu Społecznego w Rolnictwie przy ministrze rolnictwa? Przecież dwie organizacje, Polska Federacja Producentów Żywności, cały kapitał zagraniczny… wczoraj z Dubaju dostałem zdjęcia. Promocja. Jest promowana cała lista zagranicznych firm z funduszy promocji, pod logiem KOWR, „Polska smakuje”...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, ale fundusze promocji będą tematem następnego posiedzenia Komisji.

Szanowni państwo, za chwileczkę odbędzie się posiedzenie Komisji na ten temat.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni” Marcin Bustowski:

Panie przewodniczący, a więc wnioskuję, żeby skierować do ABW...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pan, jako przewodniczący związku...

Przewodniczący ZZRR „Solidarni” Marcin Bustowski:

Należy skierować do ABW wniosek o skontrolowanie…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pan, jako przewodniczący związku, naprawdę ma wielką moc… obawiam się, że czasami może ona być równa właśnie mocy komisji rolnictwa, ale dziękuję za wypowiedź.

Kto chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Proszę państwa, jestem producentem owoców miękkich i chciałbym zwrócić uwagę na dość istotną sprawę. Chodząc po supermarketach i hipermarketach nietrudno zauważyć, że kultura spożycia jest akurat taka, iż w większości przypadków ludzie kupują banany a nie polskie owoce, bo często są robione promocje. Polskie owoce gniją, nikt ich nie chce skupować, jabłka są po 26 groszy. Skandal, kto to słyszał? Jeszcze mamy dziękować, że skupujecie od nas.

A panowie... cały czas patrzę i obserwuję pana z ministerstwa rolnictwa… proszę pana, reaguje pan tak i dziwi się pan, że my już na obecnym etapie się buntujemy. Buntujemy się, bo jak podejrzewam, pan w ogóle nie ma zielonego pojęcia o produkcji owoców, o zbyciu owoców i o ich przetworzeniu. Czy pił pan sok i napój? Czy widział pan różnicę pomiędzy sokiem a napojem?

W latach 90. do Hortexu, do Płońska, odwoziłem czarną porzeczkę. Wtedy w beczkach przychodziły koncentraty ze Stanów Zjednoczonych. Naprawdę były wspaniałe, fajnie były robione. Ale doszło do tego, że koncentraty zniknęły. Na dzień dzisiejszy nawet o naszych koncentratach nic się nie mówi, bo cuda-wianki można zrobić z koncentratów owocowych. Jeżeli my nie możemy sprzedać porzeczki za 30 groszy, za 20 groszy i nie opłaca się wyjechać w pole, a sok w sklepie stoi na półce za 7 zł, to jest chyba skandal.

Jeżeli jeszcze teraz Ministerstwo Finansów proponuje antypolskie rozwiązanie przeciwko polskiemu rolnictwu, przeciwko polskim przetwórcom, których już i tak jest niewielu, to należy z tym walczyć, jak tylko sprawa się pojawia, czyli w zalążku. Musimy to zdusić, zgnieść.

Pytam wszystkich: jaka jest siła społeczna strony społecznej, żeby takie absurdy były eliminowane?

Drodzy państwo, wy nas wyniszczacie. Siedzicie za biurkami, coś realizujecie, za chwilę powiecie, że Unia nam każe.

Coś jeszcze państwu powiem na koniec.

Gdy oddawałem owoce do Hortexu to przysięgam, że powiedziano nam już wtedy, w latach 90.: proszę pana, Unia...Europa Zachodnia (nie było jeszcze wtedy Unii) nie pije takich rzeczy. Gdyby w Europie taki produkt dostali, to by non-stop pili. Tam ludzie byli przyzwyczajeni do swoich śmieci rozcieńczonych, które nam proponujecie.

Tymczasem w naszych sklepach (w Lidlu, w Kauflandzie) były zgniłe śliwki, zgniłe, przecenione owoce (mam zdjęcia, które kiedyś opublikuję). Niech polska biedota kupuje to badziewie, którego w ogóle nie kontrolujecie, ani Ministerstwo Finansów, ani ministerstwo rolnictwa, nikt. Doprowadziliście do naszego totalnego upadku. Dalej brniecie,

przychodzicie i jeszcze nas umniejszacie, bo pytacie: jak to, buntujecie się na tym etapie? A kiedy mamy się buntować? Jak już ustalicie, klepniecie i ustawa wejdzie w życie? Zastanówcie się nad tym, co robicie, bo siedząc za biurkami nie macie zielonego pojęcia o tym, co nam przedstawiacie i co nam proponujecie. Proponujecie, żeby polski konsument miał pić rozcieńczone chemiczne soki a nie soki z polskich owoców, których nie chcecie kupować? Przecież jest to ewidentne antypolskie działanie. Wszyscy mówią o jakimś rasizmie, antysemityzmie…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam… przepraszam… nie mamy czasu…

Czy jeszcze ktoś z gości chciałby zabrać głos? Bo mamy dzisiaj zaszczyt gościć przewodniczącego klubu Nowoczesna, Pawła Pudłowskiego, który właśnie się zgłasza.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Pudłowski (N) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rzadko jestem na posiedzeniu komisji rolnictwa, ale przyznam się szczerze, że chyba będę u was częstym gościem, dlatego, że podoba mi się szczerość dyskusji…

Głos z sali:

Najwyższy czas.

Poseł Paweł Pudłowski (N) – spoza składu Komisji:

Podoba mi się szczerość…

Mamy reprezentantkę, która jest w składzie państwa komisji, ale ponieważ spóźniła się na pociąg, to ja przyszedłem w zastępstwie, bo temat jest bardzo ważny.

Chciałem zapytać ministerstwo o konsekwencje dla budżetu i czy też są szacowane konsekwencje zmiany stawek VAT dla gospodarstw domowych, ale – po dyskusji – pytania wydają mi się bezzasadne. Tak, że proszę o przygotowanie odpowiedzi na piśmie a wycofuję dzisiaj pytanie, bo dyskusja, którą państwo prowadzicie, jest o wiele głębsza i ważniejsza. Dyskusja dotyczy polskich producentów, którzy w wyniku proponowanych zmian, po prostu, stracą a i tak są w bardzo trudnej sytuacji. Po wypowiedzi pana przewodniczącego z PiS myślę, że sprawa i tak jest pozamiatana. Szkoda, że do takich nerwów dochodzi na posiedzeniu komisji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ajchler, dwie minuty.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo… panie przewodniczący, dzisiaj wystarczy jedna minuta…

Składam konkretny wniosek, żeby pan minister rolnictwa Krzysztof Ardanowski podał do publicznej wiadomości, kto z imienia i nazwiska jest twórcą projektu ustawy, przedstawionego pod debatę Komisji.

Głos z sali:

Minister rolnictwa.

Głos z sali:

Minister Finansów.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Przepraszam, Minister Finansów.

Dosyć mówienia na dużym stopniu ogólności, czas zacząć rozmawiać konkretnie: kto, kiedy, dlaczego i z jakim uzasadnieniem poddał temat pod dyskusję.

Wiemy, że jest szukanie pieniążków. Wiemy, że obecny rząd nie ma pieniążków. Tyle, ile wypłacił za suszę, to tylu pieniędzy nie przeznaczył w budżecie na 2019 r. Nie chcę tego

tematu ciągnąć, ale teraz granica została przekroczona. Zacznijmy rozmawiać, przedstawiając imię i nazwisko – kto ponosi odpowiedzialność za przedstawioną propozycję?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Jedno zdanie chciał dodać pan przewodniczący Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Padło dużo negatywnych zdań na temat ministerstwa rolnictwa i ministra rolnictwa. Chciałbym przedstawić pismo, które wyszło z ministerstwa rolnictwa w tej kwestii, żeby w jakiś sposób złagodzić zarzuty skierowane w stronę ministerstwa rolnictwa.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pismo z 7 lutego 2019 r. Przeczytam może tylko ostatnie zdani: „Nie znajduję uzasadnienia propozycji podwyższenia stawki VAT do 23% na napoje bezalkoholowe niegazowane, w których udział masowy soku owocowego, warzywnego lub owocowo-warzywnego wynosi nie mniej niż 20%...” itd., itd.

Zacytowane zdanie pokazuje, że ministerstwo rolnictwa jest również przeciwko podniesieniu VAT.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Hałas.

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałam odnieść się do pomysłu Ministerstwa Finansów w swoim imieniu, ale też w imieniu związku – NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Chciałam przywołać pewną debatę, która odbyła się bodajże miesiąc temu, jeszcze w styczniu, w pałacu prezydenckim na spotkaniu sekcji „Wieś, rolnictwo” przy Narodowej Radzie Rozwoju u prezydenta Andrzeja Dudy. Tam właśnie debatowaliśmy nad pomysłem Ministerstwa Finansów. Panowie z ministerstwa przedstawili swój pomysł i wyrazili jego uzasadnienie.

Na spotkaniu obecny był również pan minister rolnictwa, który rzeczywiście (tak jak to przedstawił mój przedmówca, pan poseł Telus) już wtedy odniósł się negatywnie do projektu. Do projektu negatywnie odniosła się izba rolnicza. Do projektu negatywnie odniósł się związek rolników indywidualnych „Solidarność”, w odpowiedni sposób to uzasadniając.

Nie będę nadużywała czasu na posiedzeniu, ponieważ moi przedmówcy już uzasadnili stanowiska w sposób bardzo adekwatny.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o mój związek, NSZZ RI „Solidarność”, to po spotkaniu w pałacu przekazaliśmy panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu pismo z protestem, dotyczącym tego pomysłu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan minister Jurgiel.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. 28 listopada, jako osoba pełniąca funkcję posła, otrzymałem „Stanowisko organizacji producentów rolnych oraz przemysłu przetwórczego w przedmiocie planowanej zmiany stawki VAT na napoje zawierające co najmniej 20% soku owocowego i warzywnego”.

Szanowni państwo, musimy tutaj mówić o procedurze, ponieważ projekt przedstawiono do konsultacji społecznych i część organizacji naprawdę jest aktywna i przyjmuje stanowiska. Stanowiska są merytoryczne. W stanowisku, które przesłała Unia, były trzy zasadnicze elementy. Podano szereg zastrzeżeń do wprowadzonego rozwiązania dotyczącego zwiększenia, podwyższenia z 5% do 23% stawki podatku od towarów i usług.

Pierwsze zidentyfikowane w stanowisku zagrożenie jest takie: „Wprowadzenie zmian projektu ustawy w zakresie nektarów i napojów owocowych lub warzywnych wpłynie

negatywnie na zmianę struktury spożycia soków, nektarów i napojów z owoców i warzyw na rzecz napojów tańszych o niższej wartości odżywczej, to jest napojów gazowanych i niegazowanych z bardzo niskim lub zerowym udziałem soków czy przecierów”.

Do tego mamy kilkanaście punktów szczegółowych.

Potem jest przedstawiony drugi ogólny wniosek „Negatywne oddziaływanie na kształtowanie prawidłowych nawyków żywieniowych z uwagi na zmniejszenie zużycia owoców i warzyw, wykorzystywanych do produkcji nektarów i napojów owocowych lub warzywnych. Jest to negatywne z uwagi na przeciętne bardzo niskie spożycie owoców i warzyw w Polsce na tle średniej Unii Europejskiej”.

Mamy też kilka szczegółowych uwag do tego wniosku.

Trzecia sprawa – „Zmniejszenie zapotrzebowania na owoce i warzywa, wykorzystywane do produkcji nektarów i napojów z owoców i warzyw, ze względu na zmianę struktury spożycia napojów z owoców i warzyw, na rzecz napojów gazowanych i niegazowanych z bardzo niskim udziałem soków”.

Postanowiliśmy z panem przewodniczącym, z prezydium, żeby przedstawione stanowisko było rozpatrzone na jednym z posiedzeń Komisji. Po prostu włączyliśmy się w proces społecznych konsultacji, bo Komisja jest też jakimś organem, który ma prawo zająć stanowisko na etapie legislacyjnym, przy wykorzystaniu oczywiście wiedzy merytorycznej. Komisja może skorzystać z wiedzy ekspertów czy też organizacji funkcjonujących w rolnictwie.

Proponuję, aby do stanowiska, które zostało przesłane, szczegółowo odniósł się rząd, bo to ma być stanowisko rządu. Może być to wniosek w formie dezyderatu, aby rząd odniósł się do wszystkich poruszonych spraw. Sprawy przekażemy rządowi (czy to właśnie w ramach dezyderatu, czy w inny sposób), zresztą ta kwestia została przekazana rządowi w jednym z pism, natomiast dzisiaj nie usłyszeliśmy odpowiedzi na szczegółowe zastrzeżenia. W naszym rozumieniu najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby odnośnie do wszystkich elementów, które zostały przedstawione (mających wpływ na ilość produkcji, na koszty i na budżet) było przekazane szczegółowe stanowisko rządu.

Panie przewodniczący, proponuję, aby pismo, które jest w posiadaniu Komisji, jeszcze raz przekazać rządowi, żeby uzyskać stanowisko do wszystkich przedstawionych punktów. Wtedy dyskusja będzie po pierwsze merytoryczna i opierająca się na faktach czy na opracowaniach eksperckich.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Na sam koniec dyskusji pozwolę sobie na krótko zabrać głos.

Jesteśmy w momencie, kiedy już propozycja wyszła z rządu, były jakieś uzgodnienia pomiędzy resortami. Nie może być tak, że opinia społeczna jest zbulwersowana przedstawioną propozycją a państwo mówią: *jeszcze będziemy rozmawiać, jeszcze sprawa jest nieuzgodniona*.

Szanowni państwo, naprawdę trzeba mieć dużo powagi. Mamy i tak dużo problemów w Polsce, problemów zewnętrznych, więc nie trzeba samemu sobie tworzyć problemów. To, że podwyższenie stawek VAT na polskie produkty dla polskich rolników będzie oburzające – zarówno dla rolników, jak i dla przetwórców – chyba było oczywiste.

Jednocześnie państwo mówią o zdrowiu a zamierzali państwo, mam nadzieję… obniżyć VAT na produkty wyjątkowo szkodliwe, takie jak ciastka, chipsy i tego rodzaju produkty. A więc jestem bardzo, skrajnie daleki od teorii spiskowych, jakie były przedstawiane na sali, że przepisy były tworzone celowo pod korporacje… no, ale trudno jest w jakikolwiek inny sposób racjonalnie zrozumieć przedstawioną propozycję. Jeszcze raz powtarzam, że nawet tylko propozycję.

Do tematu będziemy wracać. Słyszeli państwo, że będzie skierowany do rządu dezyderat.

Jeszcze proszę o wypowiedzi przedstawicieli resortów – proszę, Ministerstwo Finansów.

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, padło wiele słów (rozumiem, że w ferworze dyskusji), ale też trochę trudnych do przyjęcia i opartych chyba na nie do końca prawdziwych przesłankach.

Po pierwsze, chciałem sprostować stwierdzenie, że ustawa wyszła z rządu – ustawa jest przed zasadniczymi dyskusjami w rządzie. A to, że odbywa się debata, jest oczywiście bardzo pozytywne, bo każda debata jest pozytywna. Nie rozumiem też trochę głosów przeciwko panu ministrowi, który mówił o debacie. Chodziło tylko o to, żeby nie ferować tego rodzaju wniosków, że jest to zła ustawa, szkodząca rolnikom… tak, jakby ustawa właśnie weszła w życie. To jest tylko jedna z debat, które się toczą, takie debaty toczyliśmy jako Ministerstwo Finansów również i z ministerstwem rolnictwa, i w konsultacjach społecznych itd., itd. W związku z tym jest to po pierwsze jeden z elementów debaty.

Rozumiem, że debata nie powinna być jednostronna. A to oznacza, że nie powinny być przedstawiane wyłącznie argumenty ze strony różnych podmiotów, które uważają (wychodząc z pewnych przesłanek), że ustawa jest szkodliwa. To po pierwsze.

Po drugie, chciałem nawiązać do tego, o czym na początku mówił pan dyrektor: zasadniczym celem, jeśli chodzi o zmianę matrycy stawek VAT, jest jej ujednolicenie, uproszczenie i zrobienie z niej matrycy przyjaznej do stosowania. Oczywiste jest to, że przy każdej zmianie stawek pewne grupy tracą a pewne zyskują. Oczywiście, jest kwestia wyważenia pewnych priorytetów, to znaczy czy tworzymy prostszy system podatkowy, czy też zostawiamy jakieś elementy, które temu przeczą. Temu też służy prowadzona debata, dlatego że prezentowane są pewne argumenty zasadnicze i systemowe *versus* pewne konkretne rzeczy, które znajdują się w ramach proponowanych zmian.

Nawiązując do uproszczenia – otóż, cała matryca i wszystkie zmiany ostatecznie prowadzą do poprawy sytuacji gospodarstw domowych, jeśli chodzi o koszyk świadczeń czy o koszyk działań, które...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, jednak proszę państwa o wyjątkową cierpliwość i wysłuchanie do końca pana ministra.

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

Ponieważ VAT to nie jest tylko jeden element, VAT obejmuje całość działalności gospodarczej. W Ministerstwie Finansów patrzymy na całość działalności, na całość systemu podatkowego i całość matrycy. Tak jak mówię, z wyliczeń Ministerstwa Finansów wynika, że jeśli chodzi o konsumentów, to generalnie gospodarstwa domowe na zmianach i uproszczeniach zyskują. Ponadto, tak jak mówiłem, zyskują również przedsiębiorcy o tyle, o ile mówimy o uproszczeniu systemu podatkowego.

Trzecia sprawa jest taka, że na sali poruszane były też bardzo mocno argumenty prozdrowotne. Nie do końca je podzielam, nie do końca rozumiem; mianowicie w zależności od tego, jak zachowają się konsumenci, tak zadziała system prozdrowotnościowy. Obecnie jest tak, że jest wysokie spożycie wysokosłodzonych napojów. Mamy opinie z różnych towarzystw czy środowisk opiniodawczych, zdrowotnych, że tego rodzaju napoje nie są korzystne, jeśli chodzi o zdrowie. W związku z tym, zmiana preferencji konsumentów w stronę napojów o wyższej zawartości soku, czyli w stronę stuprocentowych soków oraz nektarów, które mają wyższą zawartość soków, byłaby pożądana. Oczywiście zależy to od tego, w jakim kierunku będą podążać nastroje czy też preferencje konsumentów, ale nie jest tak, że my matrycą VAT niszczymy zdrowie, ponieważ ludzie nie będą pić soków dwudziestoprocentowych. Soki z zawartością 20% również nie są tak zdrowe, jak soki stuprocentowe.

Pierwsza wersja matrycy przewidywała, że na obniżonej stawce będą wyłącznie soki stuprocentowe. Ostatecznie, po długich negocjacjach, obecnie na stole mamy wersję, że również obniżoną stawką będą objęte soki czy napoje, które zgodnie z dyrektywą UE mogą nazywać się czy posiadać miano nektarów. Ta zmiana nie ma na celu niszczenia, tak jak twierdzono w różnych wypowiedziach (rozumiem, że oczywiście w ferworze dyskusji). Proponowana zmiana nie ma bynajmniej na celu zniszczenia polskiego sadownictwa poprzez to, że ludzie nie będą pić soków dwudziestoprocentowych, dlatego

że wszelkie badania mówią o tym, iż przy rosnącej zamożności społeczeństwa preferencje konsumenckie przesuwają się w stronę zakupu napojów o wyższej zawartości owoców, czyli w kierunku stuprocentowych soków i w kierunku nektarów.

Trochę też dziwię się panu przewodniczącemu z Nowoczesnej, że – jego zdaniem – niezasadne jest w tym wszystkim pytanie o konsumenta… właśnie zasadne jest pytanie o konsumenta. Po części to, co powiedziałem, jest odpowiedzią na pytanie od strony konsumenta.

Pomijam też pytania w rodzaju: „kto to zrobił" (czy w ministerstwie rolnictwa, czy w ministerstwie finansów), projekty nie powstają w taki sposób, że ktoś przyjdzie i coś wymyśli, tylko powstają w toku długich i żmudnych konsultacji, zarówno wewnętrznych, jak i międzyresortowych oraz społecznych. Tak, że tego rodzaju pytania uważam w ogóle za niezasadne.

Jeśli jeszcze mógłbym prosić, to proszę pana dyrektora z departamentu VAT o bardziej szczegółowe wyjaśnienia w odpowiedzi na kilka pytań.

Dyrektor Departamentu Podatku od Towarów i Usług MF Wojciech Śliż:

Nie wiem, czy wyjaśnienie będzie potrzebne, bo pan minister chyba odpowiedział na wszystkie pytania.

Ja, jakby wyrywałem się do odpowiedzi pani przewodniczącej, żeby spróbować w bardzo prosty sposób wytłumaczyć logikę naszego postępowania, państwo skupiają się na efekcie, natomiast myślę, że też warto kilka słów powiedzieć o logice.

Oczywiście, chcieliśmy uprościć system stawek – i dalej chcemy go uprościć. Przyjęliśmy, że owoce jako grupa powinny być opodatkowane tak samo, bo konsument tak naprawdę ma kłopot z odróżnieniem owoców ze względu na stawkę VAT. W żaden sposób...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, naprawdę proszę o wielką cierpliwość.

Dyrektor departamentu w MF Wojciech Śliż:

Jeżeli przyjęliśmy, że grupa owoców będzie opodatkowana stawką VAT w wysokości 5%, to założyliśmy także, iż każdy z przetworów owocowych, czyli każda forma przetworzenia owocu powinna być opodatkowana stawką 5%. Konsekwencją tego było przyjęcie, że stuprocentowe soki tak naprawdę w całości składają się z owoców, więc powinny być opodatkowane tą stawką, czyli zasada miała być bardzo prosta.

Natomiast w trakcie konsultacji społecznych, które prowadziliśmy z państwem oraz w trakcie wielu dyskusji zaczęły do nas docierać różne argumenty. Były to na przykład argumenty, że w przypadku niektórych owoców miękkich nie ma możliwości wyprodukowania z nich soku, czyli takiego przetworzenia owocu, aby nadawał się do zjedzenia przez konsumenta; dzieje się tak ze względu na nadmierną kwasowość tych owoców.

Tak naprawdę to otworzyło nam pole do myślenia o rozszerzeniu preferencji na nektary. W nektarach, jak państwo wiecie, w zależności od konkretnego owocu wymagana jest jego określona zawartość. Szczerze powiedziawszy widzieliśmy pole do kompromisu i wydaje nam się, że o kompromisie rozmawialiśmy także na wspomnianym spotkaniu u pana prezydenta.

Chciałem państwu powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Państwo, rzeczywiście, prowadzą taką narrację, że jeśli zlikwidujemy obniżoną stawkę dla napojów o zawartości soku powyżej 20%, to coś się stanie. Natomiast, czy państwo zastanawiali się nad taką kwestią, czy w związku z tym, że stawka zostanie utrzymana dla nektarów, które mają zawartość owoców w soku na poziomie 25% (czy też 50%, jak np. w przypadku jabłek), nie spowoduje to wręcz przeciwnego efektu do tego, który państwo przewidują? Czyli efektu, że będzie potrzebnych więcej jabłek od rolników, żeby produkować nektary, które będą tańsze od obecnie sprzedawanych napojów…

Rolnik Dariusz Budziszewski:

To jest problem na później.

Dyrektor departamentu w MF Wojciech Śliż:

Nie, to nie jest problem na później.

Państwo mówią, co się stanie, jeżeli rynek przesunie się w jedną stronę. Proszę z punktu widzenia rolnika zastanowić się nad tym, co się stanie, jeśli rynek przesunie się w drugą stronę, czyli będzie większe zapotrzebowanie na jabłka i na inne owoce oraz na warzywa, dlatego że bardziej będzie się opłacało produkować nektary. A do wyprodukowania nektarów potrzeba więcej owoców, więcej surowca a nie mniej surowca.

Myślę, że na tym skończę.

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Czy jeszcze minister rolnictwa chciałby się odnieść do dyskusji?

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, padło na sali kilka dosyć istotnych komunikatów, które trochę zaburzają cały obraz.

Panie przewodniczący, mimo wszystko prosiłbym pana o sprostowanie dosyć istotnej informacji, na którą zwracał panu uwagę pan minister Robaczyński. Otóż, my mówimy o projekcie ustawy, o żywym organizmie, nad którym w tej chwili toczy się dyskusja. Nie może pan przedstawiać stanowiska, że jest to projekt, który wyszedł ze strony rządowej. Tak jak wspomniałem, mówimy o fazie projektowej, w której propozycja jest dyskutowana, jest konsultowana. Jeszcze sprawa jest przed Komitetem Stałym Rady Ministrów.

Drodzy państwo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo – właśnie dlatego zwracałem bardzo mocno uwagę, żeby państwo nie oczekiwali od nas, że ja w tej chwili będę toczył debatę między Ministrem Finansów a ministrem właściwym do spraw rolnictwa i rozwoju wsi, to nie jest ten poziom. Zapewniam pana przewodniczącego, że mamy odpowiedni poziom do prowadzenia dyskusji i będziemy na omawiany temat dyskutować.

Pan przewodniczący Telus przywołał pół akapitu z pisma, które było skierowane do Wysokiej Komisji, jeżeli chodzi o stanowisko rządu i póki co, stanowisko rządu jest niezmienne. Ministerstwo Finansów przedstawia założenia do ustawy, przedstawia uproszczenie i jakieś ujednolicenie schematu a ja pewne argumenty ze strony Ministra Finansów jak najbardziej przyjmuję do wiarygodnej dyskusji, poważnej dyskusji, bo jest o czym dyskutować.

A wracając do dyskusji i propozycji, które padły z sali ze strony społecznej, to zwracam się nie do strony związkowej, ale do strony branżowej – drodzy państwo, wyraziliście państwo głębokie poczucie odpowiedzialności za rynek krajowy i spożycie krajowych owoców a więc skieruję do państwa pytanie. Państwo przedstawialiście nam kilka miesięcy temu dosyć istotne informacje, że choćby spożycie jabłek w Polsce spadło mniej więcej w przedziale 15%-20%. Złożyliśmy państwu jako branży propozycję, abyśmy wspólnie przeprowadzili kampanię spożycia owoców krajowych przez polskich konsumentów. Póki co, z państwa strony nie padła jakakolwiek propozycja zaangażowania się w tego typu przedsięwzięcie.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Co nie oznacza...

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Co nie oznacza, że nie ma potrzeby prowadzenia tego typu dyskusji i, że nie trzeba wzbudzać prokonsumenckich tendencji, jeśli chodzi o spożycie owoców krajowych. Ale już w tym układzie ma uczestniczyć nie tylko i wyłącznie strona rządowa, ale również związki branżowe, które zajmują się choćby przetwórstwem tego typu produktów. Te związki powinny brać udział w tego rodzaju przedsięwzięciach i również jest to poważny temat do dyskusji na posiedzeniu Komisji.

Panie przewodniczący, jednak tak, jak wspomniałem, rozmawiamy cały czas o żywym organizmie, którym jest właśnie projekt ustawy. Proszę wybaczyć, ale nie będę toczył ani nie będziemy toczyć jako strona rządowa dyskusji na ten temat na poziomie Komisji. Gdy będzie to projekt rządowy, to wtedy będzie jednolite stanowisko i wtedy państwo... jeżeli strona ministerstwa rolnictwa będzie zgadzała się na pewne rzeczy to, oczywiście, jest to temat do poważnej dyskusji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, nie będziemy już dyskutować, bo musimy zamknąć posiedzenie Komisji. Muszę się tylko odnieść w dwóch zdaniach do wypowiedzi, bo zostałem wywołany.

Oczywiście, nie mówiłem o projekcie, który jest wniesiony do laski marszałkowskiej z konkretnym drukiem a tylko oburzyłem się na to, że w ogóle takie założenia wyszły z Ministerstwa Finansów, bez konsultacji, mam nadzieję, z ministerstwem rolnictwa. Założenia wzbudziły bardzo duże emocje, jak było słychać na dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

Chciałem uspokoić Ministerstwo Finansów, że będziemy bardzo szczęśliwi, jeśli będzie się piło dużo więcej nektarów niż napojów, bo nektary zawierają dużo więcej naturalnych substancji niż napoje. Dlatego też na spokojnie nie oczekujemy wcale dyskusji między ministerstwami na sali. Oczekiwalibyśmy, aby takie założenia nie wychodziły z Ministerstwa Finansów, bo wzbudzają niepotrzebne emocje.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Kolejne posiedzenie Komisji rozpocznie się o godzinie 12.15 w tej samej sali.